

Autor: Natalia Korczak

Lat:17

Szkoła ponadgimnazjalna

Legenda ostatniej nocy

Dawno temu, gdy Sandomierz był biednym miastem, w domku nieopodal zamku, mieszkała matka z trójką dzieci. Rodzina była bardzo uboga, jednak mimo tego kobieta starała się zapewnić dzieciom godne życie.

Największa jej cecha to nadmierna troskliwość. Co jakiś czas w jej portfelu pojawiała się niewielka suma pieniędzy, która zapewniała im byt. Najstarszy syn chcąc pomóc rodzicielce, każdego wieczoru pomimo zakazów niepostrzeżenie wymykał się z domu. Miał talent, który starał się wykorzystywać, była to gra na flecie wykonanym własnoręcznie z drewna. Chłopiec chadzał grać w pobliżu zamku. Dzięki czemu zbierał pieniądze, które co jakiś czas podrzucał mamie, lecz pewnego wieczoru jego gra zwabiła watahę zdziczałych psów. Ujrawszy zwierzęta zaczął pędzić ile sił w jego małych stópkach. Gnał nie patrząc pod nogi, wtem wpadł do pobliskiej studni. Wolał o pomoc, jednak nikt nie usłyszał jego krzyków.

Do dnia dzisiejszego ludzie wrzucają pieniądze do tej studni, chcąc upamiętnić postać zmarłego chłopca. O jego poświęceniu i zasługach dla dobra rodziny, jego mama nigdy się nie dowiedziała.